



# **POLSKA FEDERACJA PILOTAŻU I PRZEWODNICTWA**

ul. Zacisze 4, 60-831 Poznań, tel./fax (0-61) 868-17-00, 848-13-37, Bank BPH: 84-10600076-0000320000996159  
REGON: 634619757, NIP: 781-17-57-373, KRS: 0000210469, www.federation-guides.pl, e-mail: admin@federation-guides.pl

Kraków - Poznań

Szanowny Pan  
**Piotr Dardziński**  
Szef Gabinetu Politycznego  
Ministra Sprawiedliwości

W odpowiedzi na pismo GPM-002-1/11/12 w sprawie projektu ustawy o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów Polska Federacja Pilotażu i Przewodnictwa przedstawia poniżej swoje stanowisko w sprawie deregulacji zawodu przewodnika i działalności regulowanej pilota wycieczek. Pragniemy poinformować, że nasza Federacja zrzesza aktualnie 10 stowarzyszeń przewodników i pilotów.

Wypowiadamy się za odstąpieniem od deregulowania wyżej wymienionych zawodów i utrzymanie stosownych zapisów w ustawie o usługach turystycznych. Za ich utrzymaniem przemawia nie tylko przywiązanie do tradycji, ale przede wszystkim troska o bezpieczeństwo turystów, jakość usług turystycznych mierzoną zadowoleniem profesjonalnie obsłużonych osób. Szeroki zakres wiedzy i umiejętności, jaki powinien posiadać przewodnik i pilot wymaga utrzymania odpowiedniego systemu kształcenia kadr, weryfikowania wiedzy i umiejętności w formie egzaminów. Potwierdzeniem osiągnięcia kwalifikacji niezbędnych do bezpiecznego prowadzenia turystów są nadawane licencje.

Szkodliwość społeczną i ekonomiczną deregulacji zawodu przewodnika i pilota podkreślają w swoich wystąpieniach szefowie izb turystycznych, samorządy lokalne postowie, senatorowie. Senator Gorczyca np. pisze do Ministra Gowina: „Jeśli mamy dbać o jak najwyższą jakość usług turystycznych oferowanych turystom polskim i zagranicznym, co przekłada się na kreowanie wizerunku kraju i naszych regionów na świecie, to – wydaje mi się – nie można tej działalności oddać w ręce osób przypadkowych, których wiedza w żaden sposób nie jest weryfikowana”

Należy podkreślić, że żadna z polskich organizacji skupiających przewodników turystycznych i pilotów wycieczek nie blokuje nikomu możliwości przynależności do nich i że nie ma przymusu należenia do jakichkolwiek z nich (na rynku pracy spotkamy wielu przewodników i pilotów prowadzących swoją działalność gospodarczą).

Utopijne jest założenie, że deregulacji przyczynią się do powstania dodatkowych miejsc pracy w odniesieniu do zawodu przewodnika turystycznego i pilota wycieczek. W Polsce wyłącznie z przewodnictwa lub pilotażu utrzymuje się zaledwie kilkaset osób,

wykonujących dobrze swoje obowiązki w oparciu o rzetelną wiedzę i praktykę. Nie można zakładać, że ich miejsce zajmą inni polscy przewodnicy (a szczególnie ci nielicencjonowani). Miejsca po naszych przewodnikach zostaną natychmiast opanowane przez kierowników grup, a nawet kierowców wycieczek zagranicznych, bo przepisy w naszym kraju będą na to zezwalały. W rezultacie pieniądze, które budżet państwa otrzymuje z podatków regularnie płaconych przez polskich przewodników, nigdy go nie zasilą. Przybędzie bezrobotnych polskich przewodników, a równocześnie ucierpi jakość informacji o naszym kraju, jego dorobku, historii, tradycjach, wspaniałościach przyrody, twórczości umysłów i rąk Polaków, a wreszcie dniu dzisiejszym. Żadne prestiżowe biuro turystyczne w Polsce, dbające o swoją opinię i jakość swoich usług oraz zadowolenie swojego klienta nie podejmie ryzykownej decyzję o zatrudnieniu kogoś z ulicy. Przypomnieć należy, że w Ustawie o usługach turystycznych z dnia 29 sierpnia 1997 r. (z późniejszymi zmianami – tekst jednolity, art. 30 ust. 1), widnieje zapis, mówiący, że : „Organizatorzy turystyki są obowiązani zapewnić klientom uczestniczącym w imprezach turystycznych opiekę osób posiadających kwalifikacje odpowiednie do rodzaju imprezy. Jeżeli umowa nie stanowi inaczej, za odpowiednie kwalifikacje uważa się, w zależności od rodzaju imprezy, uprawnienia przewodnika turystycznego lub pilota wycieczek”.

W opiniowanym, bardzo kontrowersyjnym projekcie ustawodawca proponuje w odniesieniu do zawodu przewodnika i pilota zniesienie obowiązku ukończenia szkolenia oraz zdania egzaminu końcowego, przedstawienia zaświadczenia o stanie zdrowia, likwiduje wymóg wykształcenia, pozostawiając tylko absurdalny wymóg niekaralności za przestępstwa związane z wykonywaniem funkcji przewodnika lub pilota. Zatem przewodnikiem i pilotem może być osoba chora, z dysfunkcjami ruchowymi, karany np. za rozbój czy inne przestępstwa nie związane z pracą przewodnicką, bez ukończonej szkoły średniej.

Podkreślamy, że uchylenie istniejących regulacji obniży prestiż przewodnictwa i jest działaniem na szkodę naszego państwa, otwiera bowiem rynek pracy przewodnikom z innych krajów UE a zamyka naszym przewodnikom możliwość uznania ich uprawnień, wynika to z dyrektywy UE 2005/36/WE o wzajemnym uznawaniu uprawnień. W UE przewodnictwo jest zawodem regulowanym w 11 krajach, wśród nich są również Francji i Austrii, a także na terenie Włoch, Hiszpanii. Wiele krajów w trosce o swoich obywateli chroni lokalny rynek pracy przewodnickiej. Żadne dyrektywy UE nie zmuszają do ograniczania liczby zawodów regulowanych. Wręcz przeciwnie, w krajach UE zalecana jest standardyzacja kształcenia jaką jest norma EN 15565:2006 (E), określająca minimalne wymagania dotyczące szkoleń zawodowych i programów kwalifikacyjnych dla przewodników turystycznych. Polityka turystyczna UE zmierza więc do podniesienia prestiżu zawodu przewodnika (loco guide) jak i pilota wycieczek (tour leader), a nie ich deregulowania.

dr Zygmunt Kruczek

Prezes Zarządu Polskiej Federacji Przewodnictwa Pilotażu

